



WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Z WIARĄ WE WŁASNE SIŁY

Utrata wiary we własne siły, z samego siebie, sprawia, że człowiek, jako jednostka, czy też jakaś grupa ludzi związanych wspólnymi interesami lub wspólnym losem, staje się bezbronny, wydany na łup przeciwnościom, których nieuniknienie wcześniej lub później padnie ofiarą.

Utrata wiary w siebie, to rezygnacja i poddanie się bezsilne losowi, to wyrzeczenie się walki i chęci obrony, to otwarcie ramion na przyjęcie wszystkiego najgorszego, co przyjdzie może. Nie dziw tedy, że tam, gdzie brak jest wiary w siebie, niema czynu, któryby można przeciwstawić przeciwnościom jako czynnik oporu, jako czynnik walki, niema czynu jako czynnika twórczego, realizującego śmiało zamierzenia i projekty.

Utrata wiary w siebie, we własne siły, jest dziś, w dobie szalejącego kryzysu gospodarczego, zjawiskiem, obserwowanym dość często i w różnych warstwach społecznych. Zjawisko to spotyka się również, i to nie rzadko, wśród klasy robotniczej, a m. in. i wśród drukarzy.

Kłęsa bezrobocia, trwająca od szeregu lat i powodująca stale pogarszanie się sytuacji ekonomicznej szerokich mas drukarskich była i jest przyczyną głębokiej depresji psychicznej tych mas. Depresję tę pogłębiały idące jedna za drugą fale niższych zarobków. Próby przeciwstawiania się tym falom niższych zarobków dawały wyniki niedostateczne, bądź też nie dawały żadnych, niepowodzenia na tem polu stopniowo zabijały wiarę drukarzy w możliwość przeprowadzenia skutecznej walki w obronie plac i miejsc przy warsztatach pracy, aż wreszcie doprowadziły w niektórych wypadkach do całkowitej utraty wiary w siebie samych, we własne siły. Wszelkie zabiegi, wszelkie poczynania na różnych terenach organizacji w kierunku porwania drukarzy do czynu, do walki w obronie cennikowego stanu posiadania, rozbiły się o twardą skalę bierności, apatii i niewiary.

Z początkiem r. 1934 stan ten trwający od jakichś trzech lat, uległ radykalnej zmianie. Doprowadzeni wciąż powtarzającymi się niższymi zarobkami do ostateczności, otrząsnęli się drukarze ze stanu bierności. Jeszcze na schyłku r. 1933 Oddziały Lwowski i Śląski, powzięły decyzję wystąpienia do walki, nie wyłączając strajku, w obronie przed nową, zapowiedzianą przez właścicieli drukarni niższką zarobków i innymi pogorszeniami cennika. Decyzja ta spotkała się z gorącym uznaniem i poparciem innych Oddziałów Związku i oto r. 1934 Oddział Lwowski rozpoczął strajkiem, który w masach drukarskich całego kraju odbił się jaknajgłośniejszym echem.

Mamy świeżo w pamięci świetny przebieg tego strajku, znakomitą postawę i zdecydowaną wolę prowadzenia walki aż do zwycięstwa kolegów lwowskich, solidarność i ofiarność drukarzy innych Oddziałów. Strajk ten i jego znakomity wynik były błyskawicą, która potężnym blaskiem oświeciła mroczny dotąd horyzont drukarski. Zwycięstwo kolegów lwowskich, osiągnięte po czterech tygodniach wywołało w świecie drukarskim w kraju entuzjazm i stało się bodźcem, który dodał otuchy i zapalił do czynu drukarzy na innych terenach. Przykład drukarzy lwowskich wzbu-

dził w pierwszym rzędzie chęci naśladowania go wśród kolegów poznańskich, pomorskich i wileńskich, nie mówiąc o kolegach śląskich, którzy na walkę strajkową zdecydowali się już wcześniej, a którzy po strajku lwowskim tem uparciej trwają na swych szafkach, odrzucając zdecydowanie wszelkie propozycje właścicieli drukarni, zmierzające do pogorszenia cennika. Koledzy poznańscy i pomorscy, zagrożeni dalszymi pogorszeniami cennika, zdecydowali się bez wahania na walkę, przeświadczeni, że tylko metody walki, zastosowane niedawno przez kolegów lwowskich, mogą zapewnić skuteczność akcji obronnej.

Zdanie to podzielali całkowicie i koledzy wileńscy, którzy w drukarni „Słowa” zapowiedzieli na 10 marca strajk w obronie cennika. W tym wypadku już sama zdecydowana postawa i gotowość do strajku sprawiły, że zwycięstwo osiągnięto, zanim doszło do strajku. Przeciwnik, widząc nas zdecydowanych do ostatecznej rozprawy, zawczasu z pola się wycofał.

Fakty powyższe wskazują dobitnie, iż w umysłach drukarzy w Polsce, w ich psychologii dokonała się wielka przemiana. Bierność, apatia, zwiątpienie przyskaja, ustępują miejscą zbiorowej woli i czynu walki, utracona wiara w siebie, we własne siły została odzyskana. Drukarze, pozostający przez parę lat ostatnich, gdzieś w ukryciu, porwani przykładem kolegów lwowskich, wychodzą na przedpolu walk, rozwijają bojowe sztandary i stawiają przeciwnikowi czoło.

Trzeba, ażeby ten ruch w kierunku walki cennikowej z dnia na dzień przybierał na sile, ogarniał coraz szersze tereny. W pierwszym rzędzie trzeba, aby ogarnął stolicę, gdzie materiału palnego, mogącego wywołać wybuch strajku nagromadziło się dość, gdzie w tej chwili, zwłaszcza na terenie gazet, grozi drukarzom nowe pogorszenie cennika. Im szersze tereny ogarniamy ogniem walki, im liczniejsze zaskępy do tej walki wprowadzimy, tem łatwiejsze i tem pewniejsze będzie zwycięstwo.

Sporządziliśmy już tutaj bilans strajku drukarzy lwowskich. Wykazaliśmy odniesione przez nas w tej walce korzyści: utrzymanie cennika plac, zawarcie umowy zbiorowej i t. d. Należy tu wymienić jeszcze jedną wielką zdobycz ogółu drukarzy, osiągniętą w strajku lwowskim — odzyskanie przez nich wiary w siebie, we własne siły. Idąc z tą wiarą do walki, możemy być pewni zwycięstwa.

W. S.

DO USTAWY O PRAWIE PRZEMYSŁOWYM

Lwów, 15 marca 1934.

Rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym, odbił się donośnym echem także i wśród rzeszy pracowników drukarskich we Lwowie. Bowiem do pogłębienia kryzysu w zawodzie drukarskim przyczyniło się jeszcze bardziej wspomniane wyżej rozporządzenie, które pozwala ludziom, nie mającym nic wspólnego z zawodem, na otwieranie zakładów graficznych i eksploatowanie sił roboczych.

Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę sfer

kompetentnych na tę anomalję, wypływającą z powyższego rozporządzenia. Zwracaliśmy uwagę na to, że nowe zakłady graficzne, przezwane „śmietniki”, a założone po 7-ym czerwca 1927 r., — produkują siły robocze o bardzo małych lub żadnych kwalifikacjach zawodowych, zatrudniając przeważnie robotników nieletnich, zmuszając ich do pracy po kilkanaście godzin dziennie, a nawet i w nocy, co jest sprzeczne z ustawą przemysłową. Uprawiają one wreszcie brudną konkurencję, która odbija się w pierwszym rzędzie na robotnikach.

Na terenie b. dzielnicy austriackiej do 7 czerwca 1927 r. przemysł drukarski był koncesjonowany. Do tego też czasu w przemyśle naszym panowały jakieś takie solidne stosunki, bo miało się tu do czynienia z zawodowcami. Po czasie tym, na zawód drukarski rzuciła się szarańcza, formalnie go niszczy.

Obecnie na terenie Oddziału Lwowskiego z jego filjami (Oddział nasz obejmuje nie tylko województwo lwowskie, ale również województwa stanisławowskie i tarnopolskie), — istnieje daleko więcej drukarni niecennikowych, niż cennikowych. W drukarniach niecennikowych niema żadnego cennika, chociażby najprymitywniejszego. Właściwymi kierownikami tych „zakładów” są w przeważnej części ludzie nawpół albo zupełnie niewykwalifikowani, chociaż formalnie zgłoszony jest do władzy przemysłowej jakiś „zawodowiec”.

Spodziewaliśmy się, że akcja nie tylko pracowników, ale i pracodawców drukarskich celem uzdrowienia stosunków w drukarstwie odniesie skutek dodatni i że we wspomnianym na wstępie rządowym projekcie ustawy, który uchwaliła Rada ministrów dnia 19 grudnia 1933 r. i następnie przedłożyła Sejmowi, znajdzie się niejedna klauzula, która naprawiłaby, albo wstrzymała zło, wynikłe z rozporządzenia z r. 1927.

Niestety, nadzieje nasze nie ziściły się!...

**

W dwa dni po przyjęciu przez Sejm rządowego projektu ustawy, a mianowicie w niedzielę, dnia 11 marca b. r., odbyło się we Lwowie liczne zgromadzenie członków naszego Związku, na którym omawiano nową ustawę, Zgromadzeniu przewodniczył kol. W. Wiśniewski, a dłuższy referat w tej materii wygłosił kol. P. Buniak.

Referent szczegółowo omówił położenie przemysłu drukarskiego na terenie Oddziału Lwowskiego, zgubne skutki rozporządzenia z dnia 7 czerwca 1927 r. dla drukarstwa, oraz przedstawił ostatni projekt rządowy z dnia 19 grudnia 1933 r. i przebieg dyskusji nad nim na terenie sejmowym.

Po dyskusji nad referatem kol. Buniaka Zgromadzenie uchwaliło następującą rezolucję:

„Zgromadzenie pracowników drukarskich Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów Oddział Lwowski, stwierdza, iż rządowy projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym nie przychodzi w niczem z pomocą przemysłowi drukarskiemu, — chociaż zrzeszenia tak pracowników jakoteż i przedsiębiorców drukarskich niejednokrotnie domagały się rewizji wspomnianego rozporządzenia.

Zgromadzenie ponawia przeto swoje żądania, a mianowicie:

Wprowadzenia dodatku do ustawy o prawie przemysłowym tej treści, iż przemysł drukarski zostaje wcielony do zawodów koncesjonowanych.

Zgromadzenie domaga się od władz przemysłowych ścisłej kontroli w sprawie przestrzegania postanowień ustawy, ażeby kierownictwo zakładów drukarskich spoczywało w rękach osób zawodowo wyszkolonych, które ukończyły naukę w tym zawodzie i wykażą się przepisaniem świadectwem nauki zawodowej;

ścisłego przestrzegania postanowień, ażeby w zawodzie drukarskim zajęci byli wyszkoleni pracownicy, którzy wykażą się przewidzianą ustawą świadectwem ukończenia nauki zawodowej;

ścisłego przestrzegania postanowień ustawy o higienie i warunkach pracy w zakładach drukarskich.

Wreszcie wszystkie zakłady drukarskie obowiązują umowy zbiorowe, zawarte przez organizację pracowników i właścicieli zakładów, a regulujące warunki pracy i płacy.

Nienależenie zakładu drukarskiego do organizacji pracowników lub właścicieli nie wstrzymuje obowiązku przestrzegania umowy zbiorowej.

Nieprzestrzeganie powyższych przepisów i umów pociąga za sobą konsekwencje aż do zamknięcia zakładów włącznie.

Zgromadzenie porucza Wydziałowi wszcząć akcję wspólnie z Korporacją w celu uzdrowienia stosunków w drukarstwie na terenie Oddziału Lwowskiego.

Rezolucja powyższa uchwalona została jednomyślnie. Zostanie ona zakomunikowana odpowiednim czynnikom.

Czy jednak przyniesie ona pożądany skutek? Zobaczmy. W każdym razie sprawy tej nie spuścimy z oka.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z ODDZIAŁU BIELSKIEGO.

66 Walne Zgromadzenie

W dniu 2 lutego b. r. odbyło się w „Domu Robotniczym” Walne zgromadzenie przy udziale 55 kolegów oraz gości z Katowic i Cieszyna — kol. Urbański i Błędowski; przewodniczył kol. Sypta, protokół obrad prowadził kol. Homa.

Po przywitaniu obecnych przewodn. kol. Sypta otworzył o godz. 10-tej przedpoł. obrady i przedstawił nowego członka Wojtasa Edwarda, zgłaszając dodatkowo do porządku dziennego załatwienie listu kol. Halata, wystosowanego do Walnego Zgromadzenia.

Ostatni protokół odczytano i przyjęto zatwierdzając do wiadomości.

Odnosnie do protokołu przewodniczący wyjaśnił, że sprawa pewnego kolegi zalegającego z wkładkami, po wyrównaniu została załatwiona.

Sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym złożył kol. Sypta; przyczem wymienił wszystkie ważniejsze uchwały, konferencje, Zjazd, pertraktacje taryfowe płac, inwestycje, delegacje, zmianę lokalu, dwie wycieczki, wybór trzech kolegów śląskich do Zarządu Głównego, odczyt kol. Englerta Franciszka z Cieszyna o druku kolorowym a w końcu wieczorek wigilijny urządzony dla bezrobotnych.

Rok sprawozdawczy zbiegł z wypowiedzeniem taryfy i rozpoczęciem pertraktacji nad układem nowej. Trudności niemałe sprawiło bezrobocie.

Według przedłożonej tabelki zestawionej przez kol. Homę, bezrobociem dotkniętych było przeciętnie 31 kolegów, którzy w małej liczbie tylko otrzymać mogli chwilowo kondycję.

Pośrednictwo pracy odbywało się przytem bez zarzutu, tak że wypadku pokrzywdzenia któregoś z bezrobotnych nie było. W celu załatwienia bieżących spraw odbyły się 2 Walne zgromadzenia, 7 zgromadzeń ogólnych,

20 posiedzeń Zarządu, 15 luźnych porad, 52 godziny urzędowe i 25 delegacji. Korespondencji wpłynęło 84, wysłano natomiast 125.

Kończąc sprawozdanie, kol. Sypta zaznacza porównawczo, że czasy się nie poprawiły, po nieznacznej poprawie następuje pogorszenie. Spoglądając atoli dumnie na 66 letni okres istnienia organizacji, mimo zniechęcenia niekiedy w szeregach naszych, nie tracimy wiary w lepszą przyszłość. Represje przedsiębiorców czy zazdrość pewnej strony nie przynębia naszego ducha. Pobudką i przykładem nam będzie zwycięstwo kolegów lwowskich! W jedności siła! Niech żyje solidarność! Niech żyje Związek!

Sprawozdanie z pertraktacji taryfowych złożył kol. Stachura. Wskutek nieustępliwego stanowiska przedsiębiorców do ugody dojść nie może. Strony zgodziły się atoli, by oddać sporne sprawy komisarzowi demobilizacyjnemu do rozstrzygnięcia.

Kol. Urbański dał wyraz powątpiewaniu czy orzeczenie Komisji arbitrażowej wypadnie na naszą korzyść; to też od nas zależało będzie czy orzeczenie przyjmujemy.

Sprawozdanie kasowe złożył kol. Glösel, przedstawia się on następująco:

Kasa centralna; dochody: saldo z dn. 31.XII 1932 r. zł. 22.891.33, wkładki zł. 7.387.70; rozchody: zł. 5.418.66; saldo w dniu 31.XII 1933: zł. 24.860.37; Administracja kat. I — dochody: saldo z dnia 31.XII 1932 — zł. 34.86; wkładki zł. 1.008.28; rozchody: zł. 1.010.09; saldo w dniu 31.XII 1933 — zł. 33.03; kat. II dochody: saldo z dn. 31.XII 1932 — zł. 139.15, wkładki zł. 88.20, rozchody: zł. 88.30, saldo w dniu 31.XII 1933 — zł. 139.05.

Sprawozdanie Komisji rewizyjnej złożył kol. Reiss: Komisja rewizyjna, sprawdzając przy przeprowadzonych rewizjach księgi, dowody i gotówkę, znalazła wszystko w najlepszym porządku.

Wniosek Komisji rewizyjnej o udzielenie skarbnikowi absolutorjum jednomyślnie przyjęło.

Przewodniczący kol. Sypta odstąpił na chwilę przewodnictwo zastępcy kol. Schubertowi, który odczytał list kol. Halata, wnoszący żal przeciw decyzji zarządu, odmawiającej mu pomocy nadzwyczajnej. Treść listu świadczy o nieznanym statutu i regulaminu, zawiera przekraczanie faktów, zwraca się przeciw uchwałom Zarządu i członkom, wywołała więc u zgromadzonych przykre wrażenie. Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos liczni koledzy uchwalono wniosek następujący:

„Dzisiejsze Walne zgromadzenie odrzuca z oburzeniem posądzenie i zarzuty pod adresem Zarządu; potępiając postępowanie kol. Halata, przechodzi nad sprawą do porządku dziennego. Walne zgromadzenie wyraża Zarządowi pełne wotum zaufania”.

Objęmując ponownie przewodnictwo, kol. Sypta oświadczył, że przyjęciem tego wniosku uważa sprawę dla siebie za załatwioną i dziękuje imieniem Zarządu za wyraz zaufania.

Na tem dyskusję nad sprawozdaniem zakończono.

Kol. Mader Leopold stawiał wniosek o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum za ofiarną pracę, który przyjęto przez podniesienie się z miejsc.

Kol. Sypta i Schubert zwrócili się do ogółu kolegów w gorących słowach o zacieśnieniu ogniw jedności.

Przystępując do wyborów Zarządu, mianowano Komisję skrutacyjną z następujących kolegów: Młyński, Herda i Kempny.

Po wyborach ogłoszono wynik, według którego stary Zarząd ponownie został wybrany.

Skład Zarządu jest następujący: Sypta Alojzy — przewodniczący, Schubert Adolf — zastępca, Karbowy Piotr — sekretarz, Homa Henryk — zastępca, Glösel Karol — skarbnik, Kiesling Leopold — zastępca. Członkowie Zarządu: Stachura Franciszek, Piesch Karol, Englert Brunon. Zastępcy: Sobek Robert, Kapszcowski Adam.

Komisja rewizyjna: Stafiński Jan, Reiss Emil, Wiesner Brunon.

Następnie kol. Urbański omówił stanowisko i usposobienie Oddziałów Katowice i Cieszyn w razie wydania orzeczenia Komisji arbitrażowej, przyczem kol. Schubert wspominał uchwa-

łę zgromadzenia wojewódzkiego, uważając jej poprawkę z naszej strony za zbędną.

Oddziały Bielsko i Cieszyn wysłały na zgromadzenie informacyjne do Katowic swych delegatów, celem porozumienia się co do dalszego postępowania. Bielsko stać będzie w pogotowiu w obronie wspólnych interesów, lecz woli większości się podporządkuje.

Omawiając położenie organizacyjne i gospodarcze, przewodniczący podzielił zdanie, że nadszedł czas, gdzie wreszcie z obniżaniem warunków pracy trzeba skończyć.

Za przykładem kolegów lwowskich i my śląscy stoimy w karnych szeregach, w pogotowiu i do skrajnego zubożenia zepchnąć nie pozwolimy się. Do walki stanimy pewni odpowiedzialności, kierowani godnością drukarza.

W końcu przyjęto następujący wniosek:

1) Na ogólne zgromadzenie wysłany zostanie do Katowic delegat z Bielska. Uchwały tamże powzięte będą obowiązującymi taksamo w Bielsku.

2) Do Komitetu pertraktacyjnego wyznacza się ponownie kol. Sypte, Schuberta i Stachurę.

Kol. Urbański i Błędowski w końcowych przemówieniach witali z zadowoleniem ponowny wybór starego Zarządu, życząc najlepszego powodzenia w pracy taksamo w roku bieżącym, poczem kol. Sypta, podziękowawszy za wyrazy uznania, złożywszy życzenia dalszej owocnej współpracy dla całego Śląska, zamknął o godz. 1 i pół obrady. K.

Z ODDZIAŁU CIESZYŃSKIEGO

WALNE ZGROMADZENIE.

Dnia 18 lutego r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie drukarzy cieszyńskich. Obecnych było 30 członków oraz dwóch gości w osobach kol. Wybrańca z Katowic i kol. Sypty z Bielska. — Kol. przewodniczący Błędowski zagałę zgromadzenie, witając zebranych a w szczególności przedstawicieli dwóch bratnich oddziałów, poczem w dłuższym referacie omówił czynności Zarządu w ubiegłym roku. Następnie zdał sprawozdanie kasowe kol. skarbnik Przybyła.

Kol. przewodniczący zaznacza, iż obecnie toczą się pertraktacje z pracodawcami o nową umowę zbiorową, ponieważ obowiązująca taryfa jest ważna tylko do końca lutego r. b. Cały szereg spornych kwestyj niestety oddano pod orzeczenie Komisji Arbitrażowej.

Obszernie zreferował kol. Wybrańca przebieg ostatniej konferencji z pracodawcami, na której wobec nieustępliwości pryncypałów nie doszło do pożądanego wyniku. Mianowicie pryncypałowie na Śląsku domagają się: obniżki płac, zaprowadzenia pracy na sztuke, zniesienia angielskiej soboty, skasowania szeregu świąt, pogorszenia urlopów. W dyskusji większość kolegów wyraziła swe niezadowolenie z tego powodu, iż przedstawiciele kolegów przy pertraktacjach wykazują za mało stanowczości wobec niczem nieuzasadnionych żądań pryncypałów. Jedynym wyjściem celem zmuszenia pracodawców do ponownego zawarcia umowy na dawnych warunkach jest: iść śladem kolegów lwowskich. Bo absolutnie nie należy dopuścić do tego, by drukarze na Śląsku pracowali, nie mając zawartej poprzednio taryfy. — W odpowiedzi na uwagi kolegów cieszyńskich podkreślają delegaci bratnich oddziałów fakt, iż prowadzenie normalnych pertraktacji jest wielce utrudnione przez bezwzględne, a nawet czasem sztycherne postępowanie niektórych pryncypałów wobec przedstawicieli pracobiorców. Jak należy postąpić w przyszłości, zadecydują uchwały powzięte na mającym się odbyć w dniu 25 lutego b. r. ogólnym zebraniu w Katowicach, gdzie zjawić się powinni również delegaci Cieszyna i Bielska.

Następnie przystąpiono do wyborów. Do nowego Zarządu wchodzi koledzy: Błędowski — przewodniczący, Gumela — zast. przew., Worliczek — sekretarz, Kałuża — zast. sekretarza, Przybyła — skarbnik, Hensler, Gomola, Galeja — ławnicy, Sabella, Szurman — Komisja rewizyjna.

RUCH CENNIKOWY NA ŚLĄSKU.

Od dłuższego czasu drukarze na Śląsku nie mają umowy cennikowej, mimo to utrzymują w mocy przepisy wygasłej umowy. Właściciele drukarni usilnie starają się, by pogor-

żyć warunki pracy. Ostatnio zażądali obniżenia zarobku o 15%, zaprowadzenia pracy na sztuce, zniesienia angielskiej soboty, skasowania świąt, pogorszenia urlopów.

Koledzy nasi odrzucili te żądania, wysuwając projekt zawarcia umowy zbiorowej. Rokowania nad nową umową i nad tabelką płac — mimo pośrednictwa Komisarza Demobilizacyjnego nie doprowadziły do rezultatu. Stanowisko przedsiębiorców było nieustępliwe: umowy nie chcieli zawrzeć, żądali pogorszenia warunków pracy i stanu bezumownego.

Nie mając innego wyjścia koledzy nasi zdecydowali się na otwartą walkę. Postanowiono z dniem 1 marca porzucić na całym Śląsku pracę.

W ostatniej niemal chwili odroczone strajk gdyż Komisarz Demobilizacyjny przekazał zatarg do rozpatrzenia Komisji Arbitrażowej. Strajk odłożono na 2 tygodnie, oczekując decyzji Kom. Arb., której posiedzenie zostało wyznaczone na dzień 15 marca.

Decyzja o odłożeniu strajku była niespodzianką; wszystko i wszyscy byli przygotowani do strajku. W Cieszynie koledzy nie zostali w porę zawiadomieni o odłożeniu strajku i jeden dzień strajkowali; mieli z tego powodu wiele kłopotów i strat.

Komisja Arbitrażowa, po wysłuchaniu stron, stanęła na stanowisku, że nie może ustalić stawki zarobkowej, gdy niema umowy zbiorowej, i tem samem podstawy, kiedy stawki te mają być stosowane. Sprawa uległa odroczeniu i może dopiero za miesiąc lub dwa znaleźć się ponownie na wokandzie wymienionej Komisji.

Projekt nowej umowy zbiorowej został ponownie przez pryncypałów skierowany do Komisarza Demobilizacyjnego i tenże jeszcze raz będzie usiłował doprowadzić strony do zgody.

Zatarg nie jest zakończony.

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO

KLUB MASZYNISTÓW DUKARSKICH WE LWOWIE.

Dnia 25 lutego 1934 r. odbyło się Roczne Walne Zgromadzenie „Klubu Maszynistów Drukarskich” we Lwowie, pod przewodnictwem kol. Wł. Wiśniewskiego, sekretarza kol. Landes. Zagajając Zgromadzenie, kol. Wiśniewski wspominał o dwóch zmarłych członkach, mianowicie kol. Sklarzu Leopoldzie i Antonim Hussarze, których pamięć uczczono przez powstanie. Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia kol. Wiśniewski złożył sprawozdanie z działalności, które, po dyskusji, przyjęto do wiadomości. Sprawozdanie kasowe złożył J. Bernhard; w ogólnym zestawieniu przedstawia się ono w przychodach 6.671.01 zł., w rozchodach 2.934.12 zł. Po dyskusji sprawozdanie kasowe na wniosek Komisji Rewizyjnej przyjęto do wiadomości, udzielając absolutorjum Zarządowi i skarbnikowi.

Wybór nowego Wydziału uskutecznił dnia 2 marca b. r. Przewodniczącym wybrano kol. Wł. Wiśniewskiego, zast. przew. kol. St. Hajduczka, sekretarzem kol. H. Landesa, skarbnikiem kol. J. Bernasia, bibliotekarzem kol. W. Mastaja, członkami Wydziału kol.: L. Garlińskiego, L. Schultza, L. Wildera, zastępcami kol.: Szklarza W. i A. Tomusiaka. Komisja rewizyjna kol.: W. Barański, M. Trybański i St. Becker. Następnie omówiono szereg spraw, dotyczących Klubu. — Klub w dniu 31 grudnia 1933 r. liczył 50 członków, z których 25 w dniu tym pozostawało na liście bezkondycyjnych.

SEKCJA INTROLIGATORÓW WE LWOWIE.

W niedzielę, dnia 4 marca 1934 r. odbyło się Roczne Walne Zgromadzenie Związku Robotników i Robotnic Introligatorskich (Seksja Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw.) we Lwowie, pod przewodnictwem kol. A. Safala; protokół prowadził kol. W. Jaworski. Na Zgromadzeniu był obecny kol. Wł. Wiśniewski, prezes Oddziału Lwowskiego.

W słowie wstępnym kol. Safal wspominał o chorobie długoletniego przewodniczącego Związku Introligatorów, kol. A. Drewniaka (z tego powodu nie mógł on uczestniczyć

w Zgromadzeniu). — Sekretarz odczytał protokół z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który przyjęto do wiadomości.

Sprawozdanie z czynności Zarządu złożył kol. Safal. W roku sprawozdawczym Zarząd m. in. prowadził akcję w sprawie wprowadzenia przymusu oprawy książek szkolnych w twarde okładki, co przyczyniłoby się do zmniejszenia wielkiej liczby bezrobotnych pracowników introligatorskich. W sprawie tej, prócz wniesionego memoriału do Ministerstwa oświaty, z ramienia Zarządu interwenjował kilkakrotnie tak u władz miejscowych, jakoteż i w Warszawie kol. Drewniak, jednak dotychczas nie została ona korzystnie załatwiona. Sprawozdanie kasowe złożył kol. Jurkiewicz, biblioteczne kol. Symiuta, a Komisji Rewizyjnej kol. Gołębiowski. Po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono na wniosek Komisji Rewizyjnej absolutorjum Zarządowi oraz skarbnikowi.

Dnia 11 marca odbył się dalszy ciąg Zgromadzenia, na którym przeprowadzono wybór nowego Zarządu. Wobec tego, iż kol. A. Drewniak nadesłał pismo z oświadczeniem, że z powodu choroby nie może dalej brać aktywnego udziału w życiu organizacji, jednak w miarę sił swoich pracować będzie nadal dla jej dobra, — na wniosek koleżanki Mazurkiewicz Zgromadzenie uchwaliło złożyć prez. kol. Drewniakowi serdecznie podziękowanie i uznanie za jego długletnią pracę dla organizacji. Wynik wyborów był następujący: Przewodniczący kol. Czernicki, zast. przew. kol. Tomaszek, sekretarz kol. Zinkiewicz, skarbnik kol. Jurkiewicz, członkowie Wydziału kol. Safal, Horbaczewska, Czerwiec, Mazurkiewicz, Olenkiewicz, zastępcy kol.: Düll, Budziakowski, Kobylecka. Komisja rewizyjna kol.: Douchan, Kaczmarek, Klemys, zast. kol. F. Krzywiecki. Sąd polubowny kol.: Przybylski, Miszczyszyn, Bukajło, Dradrach, Horbaczewski, zast.: Jurowicz i Luksońska. — Na Zgromadzeniu omówiono wiele spraw organizacyjnych i uchwalono odpowiednie wnioski. Przewodniczący Oddziału kol. W. Wiśniewski wygłosił dłuższe przemówienie na temat konsolidacji i solidarności, poczem kol. Safal zamknął Zgromadzenie.

KRONIKA.

Nowa spółdzielnia drukarzy.

We Lwowie powstała nowa spółdzielnia, która już rozwinęła swoją działalność. Spółdzielnia ta nabyła na spłaty dawną „Drukarnię Lwowską” i prowadzi ją obecnie pod firmą „Ekonomja”.

Z ODDZIAŁU WILEŃSKIEGO.

Wydawnictwo „Słowo” zapowiedziało swym pracownikom zniżkę zarobków, czemu pracownicy przeciwstawili się całą mocą, zapowiadając strajk na dzień 10 marca, jeżeliby wydawnictwo upierało się przy swych zamiarach. O zapowiedzianym strajku zawiadomiono Zarząd Główny Związku, prosząc go o wezwanie Oddziałów do przeciwdziałania ewentualnemu werbunkowi łamistrajków na miejsce strajkujących.

Wobec zdecydowanego stanowiska kolegów w „Słowie” oraz dzięki przedsięwzięciu kroków, uniemożliwiających napływ łamistrajków, wydawnictwo zrezygnowało z zamiarów obniżenia płac. Należy się jednak mieć na baczności, gdyż nie jest wykluczone, że wydawnictwo może po pewnym czasie swój atak na płace powtórzyć.

Dnia 28 lutego odbyła się u Inspektora Pracy Konferencja z udziałem przedstawicieli naszego Oddziału oraz właścicieli drukarni poświęcona sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej. Na Konferencji tej dokonano wyboru wspólnej Komisji Cennikowej, która dn. 16 marca odbyła pierwsze posiedzenie. Na posiedzeniu tem omówiono część projektu naszej umowy zbiorowej.

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy zasyłamy Kolegom serdeczne życzenia wesołego Aleluja!

Wydział Wykonawczy
Wiadomości Graficzne

Z ODDZIAŁU POZNAŃSKIEGO

Z OGÓLNYCH ZEBRAŃ.

Dnia 8 marca odbyło się w Poznaniu ogólne zebranie pracowników graficznych z udziałem członków naszego Oddziału, Polskiego Związku Drukarzy („Wspólnoty”), Związku Litografów i Chemigrafów, niemieckiego Verbandu, a także sekretarza Centrali, kol. Szczuckiego. Zebranie poświęcone było wspólnej akcji cennikowej w obronie zaatakowanego przez Korporację cennika. Zebranie jednomyślnie zaprotestowało przeciw próbom pogorszenia cennika, szczególnie przeciw zamierzeniom Korporacji zniesienia zapłaty za święta, poczem również jednomyślnie uchwaliło, jako wstęp do walki obronnej, jednomyślny strajk protestacyjny wszystkich pracowników przemysłu poligraficznego m. Poznania, a potem strajk składaczy maszynowych.

W dniu 11.III odbyło się zebranie składaczy maszynowych w Poznaniu. Na zebranie to przybyło 76 skl. masz. z ogólnej liczby 90. Jednomyślnie uchwalono wziąć udział w jednomyślnym strajku protestacyjnym oraz, w razie, gdyby właściciele drukarni trwali nadal w zamierzeniach pogorszenia pracy, wystąpić do walki, porzucając pracę. Zebranie maszynkarzy postanowiło wykonać uchwały zebrania z dnia 8.III.

Na konferencji z Zarządem „Wspólnoty” postanowiono: a) utworzyć Międzyzwiązkową Komisję Cennikową z udziałem po 2 przedstawicieli z każdej organizacji, b) Dzień strajku protestacyjnego naznaczono na wtorek, dnia 20.III d godz. 6-ej rano do środy, dnia 21 godz. 6 rano. Strajk ten postanowiono przeprowadzić w Poznańskim i na Pomorzu, c) Wysłać zawiadomienie do Korporacji.

Z FILII BYDGOSKIEJ

Roczne Walne Zebranie w dniu 27 stycznia 1934 r. zagał prezes, kol. Dymek, witając licznie przybyłych członków.

Na przewodniczącego Walnego Zebrania powołano kol. Ćwiklińskiego, na sekretarza kol. Lisa, na ławników kol. Iwańskiego i Pokropa.

Po odczytaniu i przyjęciu protokołów następuje sprawozdanie Zarządu. Prezes kol. Dymek zaznacza zebrań z całokształtem życia organizacyjnego ze szczególnym uwzględnieniem nowej placówki. Ze sprawozdania sekretarza St. Bilskiego wynika, że filja liczy 60 członków; posiedzeń Zarządu odbyło się 30; zebrań 6 — 1 walne, 1 kwartalne, 4 plenarne, korespondencyj wpłynęło 69, wysłano 96. Sprawozdanie skarbnika kol. Święckiego przedstawia się nast.: Kasa związkowa: Przychód 5.174,56 zł., rozchód 5.552,13 zł., niedobór 377,57. Kasa lokalna: Przychód 1.344,90 zł., rozchód 460,24 zł., saldo 583,96 zł.

Zgodność cyfr potwierdza członek Kom. rew. kol. Ćwikliński. Stan biblioteki: 528 tomów, oprócz tego szereg czasopism fachowych i starszych roczników „Jahrbucher”. Kier. Społ. Biura Pośr. Pracy, przedstawił stan zatrudnienia i bezrobotnych według wykazów miesięcznych. Przeciętnie w roku było 75 proc. bez pracy.

Po krótkiej dyskusji udzielono Zarządowi absolutorjum.

W skład nowego Zarządu weszli koledzy: Dymek — prezes, Bilski — sekretarz, Święcki — skarbnik, Woźnicki — bibliotekarz, Żuchowski — kier. Sp. Biura Pośr. Pracy. Komisja rewizyjna: Ćwikliński, Iwański, Kempniak.

Delegatem filii na walne zebranie w Poznaniu wybrano kol. Dymka.

Omówiono szereg spraw wewnętrznych, poczem kol. prezes zamknął zebranie.

DO NABYCIA

PODRĘCZNIK KALKULACJI. — Roman Mathia. Cena 6 zł.

DRUKARSTWO. — SKŁADANIE RĘCZNE. — Roman Mathia. Cena 5 zł.

KOMPLETY „GRAFIKI” za lata 1921—1923.

U p. M. Mathia, Warszawa, Miedziana 10.

ZATARG CENNIKOWY W POZNAŃSKIM I NA POMORZU

PRZEBIEG ZATARGU

Dwa bratnie oddziały: Poznański i Pomorski, stały się ostatnio terenem ciekawych eksperymentów doświadczalnych, jakie zamierzają przeprowadzić pracodawcy na swych pracownikach. Otóż przedewszystkiem w związku z wejściem w życie ustawy o 48-godzinym tygodniu pracy Korporacje graficzne: poznańska i pomorska postanowiły skorygować obowiązujące na tych terenach umowy zbiorowe poprawką, że czas pracy trwa 48-godzin tygodniowo. Przeciw tym zamierzeniom sprzeciwili się Zarządy wymienionych oddziałów. Wobec zdecydowanej postawy Zarządów oddziałów, Korporacje postanowiły wypowiedzieć umowy zbiorowe.

Umowy zbiorowe, istniejące na tych terenach, jakkolwiek należały do rzędu umów najkorzystniejszych dla pracodawców, jednak były w pewnym stopniu korzystne i dla pracowników, bo tworzyły podstawę prawną, na której oparte były warunki pracy i płacy. Poza tym umowy te były hamulcem przeciw wyzyskowi, jaki chętnie uprawiali różni nieuczciwi pryncypałowie. Wypowiedzenie zatem tych umów było zapowiedzią pogorszenia i tak już marnych warunków bytu.

Zarząd Oddziału Pomorskiego, biorąc pod uwagę to ostatnie, zdecydował się na przyjęcie przedłożonego tygodnia pracy, natomiast Zarząd Oddziału Poznańskiego nie tylko, że nie zgodził się na propozycję Korporacji, ale wysunął cały szereg korzystnych dla nas poprawek do umowy zbiorowej. Po 1 stycznia była przeto sytuacja taka, że Korporacja Poznańska wypowiedziała nam umowę dnia 1 stycznia b. r., natomiast Korporacja Pomorska podtrzymała starą umowę z ustawową poprawką oraz z zastrzeżeniem jednomiesięcznego wypowiedzenia.

Atoli już 1 marca Korporacja Pomorska wypowiedziała świeżo podpisaną umowę, gdyż pryncypałowie obu województw śnać zdołali się porozumieć i uknuć iście szatański plan postępowania.

Przebieg akcji, rozgrywającej się w tej chwili na terenie Oddziału Pomorskiego zostawiamy korespondentowi pomorskiemu sami zaś ograniczymy się do zobrazowania rozgrywek w Poznaniu.

Pryncypałowie poznańscy, którzy krótko po wypowiedzeniu umowy dążyli do zawarcia nowej umowy, raptem zmienili kurs swej polityki, dopatrując się śnać dużych zysków dla siebie w okresie bezumownym. Rozumie się, iż zyski te czerpane byłyby kosztem pracowników. Pracodawcy wykombinowali sobie, że gdy nie będą skrupowani żadnymi zobowiązaniami prawnymi wobec pracowników, natenczas swobodniej będą mogli ustalać warunki bytu pracowników tak, jak im to najwygodniej będzie. Opierając się przeto na obowiązującej umowie, obniżyli nasze zarobki o 5 proc., począwszy od dnia 2 marca, przeciw czemu zaprotestowaliśmy. Następnie na ogólnym swem zebraniu postanowili nie zawierać po 1 kwietnia nowej umowy zbiorowej, lecz każdy poszczególny zakład zawrze ze swymi pracownikami taką, jaka będzie dla niego najwygodniejsza, a wreszcie postanowili nie płacić za święta ustawowe, przypadające w ciągu tygodnia.

Przeciw zamiarom pracodawców zaprotestował cały Poznań drukarski na ogólnym zebraniu w dniu 8 marca b. r.

Ponieważ w międzyczasie wszelkie próby nasze zmierzające w kierunku zawarcia umowy nie doprowadziły do skutku, co potwierdziło wszelkie nasze hipotezy i informacje, przeto, aby w porę zapobiec wprowadzeniu w życie uchwał pracodawców i aby ich ostrzec, by corychlej zeszli z fałszywej drogi i bez sprzeciwu zawarli umowę zbiorową, gdyż tylko rzetelna umowa zbiorowa przyczynić się może do uzdrowienia stosunków pod każdym wzglę-

dem, wszystkie organizacje miejscowe jak: nasz Oddział, Polski Zw., Zw. Chemigrafów, Verband i pomoc proklamowały na wtorek 20 marca jednodniowy strajk protestacyjny. W dniu tym o godz. 6 rano zamarły wszystkie zakłady, a pracownicy graficzni w liczbie przeszło 1000 osób zgromadzili się na ogólne zebranie, by dać wyraz nie tylko sprzeciwu na zamachy na nasze zdobycze i tradycje, ale także, by podkreślić solidarność i by wykazać, że gotowi jesteśmy do dalszej, zwycięskiej walki. W strajku oficjalnie nie wzięli udziału koledzy z drukarni państwowej, a to na polecenie organizacji, która związana jest specjalną umową z Dyrekcją Drukarni Państwowych w Warszawie. Koledzy z drukarni Państwowej na znak solidarności złożyli całodzienny zarobek w dniu strajku na rzecz bezrobotnych kolegów. Jednodniowy strajk był próbą sił i wykazał, że rzeczywiście zdolni jesteśmy do walki, która ze względu na niezrozumiały upór pracodawców jest nieunikniona.

Zebranie wszystkich pracowników przemysłu graficznego, odbyte w Poznaniu dnia 8 marca b. r. wysunęło następujące żądania:

- wprowadzenia Umowy Zbiorowej racjonalnie i sprawiedliwie regulującej byt pracowników graficznych na terenie Woj. Poznańskiego;
- zaniechania dalszych obniżek zarobków spychających nas na dno skrajnej nędzy;
- zaniechania zamachu na płatne święta, szanowane przez pracodawców graficznych całej Europy;
- uszanowanie 46-godzinnego tygodnia pracy i dążenia do dalszej redukcji czasu pracy, celem zatrudnienia naszych bezrobotnych pracowników graficznych;
- wstrzymanie napływu uczniów do zawodu graficznego na przeciąg trzech lat;
- cofnięcie 5 proc. zniżki zarobków, wprowadzonej z dniem 2 marca 1934 r.

Pierwszym objawem nowego ducha poznańskich kolegów był jednodniowy strajk, który pokazał solidarność i zdecydowaną chęć walki o własny byt.

Wobec tego, iż jednodniowy strajk nie doprowadził do umiaru zachłannych pryncypałów, zrzeszone organizacje postanowili wezwać kolegów do strajku z dniem 23 marca o godzinie 12 w południe.

AKCJA STRAJKOWA W POZNANIU.

Koledzy na wezwanie organizacji solidarnie porzucili pracę. Zaskoczyło to właścicieli drukarni, którzy nie przypuszczali, iż pracownicy, wyczerpani bezrobociem, niepełnym tygodniem pracy, zaleganiami w wypłatach i t. p., zdecydują się na porzucenie pracy.

W dniu 26 marca odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja przedstawicieli połączonych Związków i Korporacji. Przedstawiciele Korporacji oświadczyli, iż nie mają upoważnień do przyjęcia wysuniętych przez Związek warunków. Zgodzili się natomiast na podpisanie umów z pojedynczymi zakładami, przywracających potrącone 5 proc. i przedłużających dotychczasową umowę do 31 grudnia 1934 r., z tem, że po uporaniu się przez nas z mniejszymi zakładami zawrą nową umowę, uwzględniającą nasze postulaty.

Do tej pory umowy indywidualne podpisało 18 zakładów; mamy nadzieję, że z resztą drukarni uporamy się w ciągu tego tygodnia. Najcięższą rozprawę będziemy mieli z „Dziennikiem Poznańskim“, jednak nie wątpimy, że ten zakład przyjmie nasze warunki.

W tej chwili akcja nasza jest w 30 proc. wygraną.

W FILII BYDGOSKIEJ

W czwartek dnia 22.3 r. b. zebrani na masówce koledzy uchwalili jednogłośnie przystąpić do akcji strajkowej, skoro pryncypałowie nie zgodzą się na zawarcie z nami umowy,

w której zobowiążą się uszanować dotychczasową Umowę Zbiorową na woj. Poznańskie oraz zwrócić potrącone 5 proc.

W piątek dnia 23.3 o godz. 11-tej umowa taka została przedłożona pryncypałom przez mężów zaufania poszczególnych drukarni. Jedynie drukarnia Dittmana (wyd. „Deutsche Rundschau“) przyjęła warunki i tam do strajku nie doszło. Inne drukarnie („Dziennik Bydgoski“, „Kurier Bydgoski“, Zakł. Graf. „Biblioteka Polska“) warunków nie przyjęły i zgodnie z powziętą uchwałą przystąpiono w tych drukarniach o godz. 12-tej do strajku. Tego samego dnia wieczorem doszło do porozumienia z dyrekcją „Dziennika Bydgoskiego“ i większość kolegów rozpoczęła jeszcze tego samego dnia o godz. 20-tej pracę.

W sobotę dnia 24.3 przeszło godzinna konferencja z dyrekcją Zakł. Graf. „Biblioteka Polska“ pozostała bez rezultatu.

„Kurier Bydgoski“ (Drukarnia p. Pawłowski) ukazał się w objętości 8 stron, wykonany przez uczni i „majstra“ Kottasa, który przez noc pozostał w drukarni.

Z ODDZIAŁU POMORSKIEGO

W dniu 17-go marca b. r. odbyła się w Toruniu konferencja z przedstawicielami Korporacji, na której pracodawcy wysunęli propozycję obniżenia zarobków od 15 do 20 proc., zaprowadzenie trzech kategorii płac, zniesienie płacy za święta, oraz zapowiedzieli wypowiedzenie Umowy Zbiorowej na dzień 1 kwietnia b. r.

Przedstawiciele zainteresowanych związków pracowników oświadczyli, iż warunków tych przyjąć nie mogą, poczem opuścili zebranie.

Po odbyciu konferencji związków pracowników drukarskich, Związek nasz w imieniu i z pełnomocnictwem trzech zainteresowanych Związków (Związek Zaw. Drukarzy, Polski Zw. Zaw. Drukarzy (Wspólnota) i Związek Lito - Chemigrafów) wobec niemożności przyjęcia warunków Korporacji, wystosował w dn. 19-go marca b. r. pismo do pracodawców, z żądaniem pozostawienia dotychczasowych stawek taryfowych oraz wobec niedotrzymania przyrzeczenia z dnia 5.I.1934 r. w sprawie nie stosowania dalszej obniżki płac — cofnięcie zgody w sprawie skasowania angielskiej soboty.

W razie nieuwzględnienia postulatów naszych, do czwartku, dnia 22 b. m., Związki zainteresowane przystąpią do akcji obronnej, nie wyłączając strajku, w dniu 23 marca b. r. o godz. 12-ej w południe.

Właściciele drukarni okazali się nieustępliwymi, sprowokowali strajk. W dniu 23 marca w południe, stosownie do powziętej decyzji na całym Pomorzu, pracownicy drukarscy porzucili pracę. W siedmiu zakładach z miejsca właściciele podpisali umowę ze Związkiem, w tych zakładach przystąpiono do pracy z powrotem.

W dniu 24 marca w Toruniu Inspektorat Pracy zwołał konferencję obu stron. Na konferencji właściciele drukarni skapitulowali. Porozumienie zawarto na następujących podstawach: płace pozostają bez zmian, sobota angielska zostaje zagwarantowana do 1 lipca, pracodawcy godzą się na zawarcie nowej umowy zbiorowej.

W poniedziałek dn. 26 marca z rana przystąpiono do pracy. W strajku wzięło udział około 250 kolegów; wystąpili do walki wszyscy z wyjątkiem 6 łamistraszków w jednej z większych drukarni w Wąbrzeźnie..

Dotychczas nadesłane nam szczegóły o strajku w Poznańskim i na Pomorzu świadczą o zwycięstwie proletariatu. Zjednoczeni w walce koledzy, odparli atak, przywrócili chwilowo utracone 5 proc., utrzymali w mocy umowę dotychczasową, obronili angielską sobotę i zapłatę za święta. Zakłady opierające się jeszcze są nieliczne.

ADRES REDAKCJI: MARYMONCKA Nr. 1b m. 170 (ŻOLIBOZ). ADRES ADMINISTRACJI: N. ŚWIAT 38 m. 3. — KONTO PKO. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNA 30 GR. — CENA OGŁOŚZENIA: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOSPALTOWY 75 GR.
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWN. ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT.